№ 167. Piątek 24. Lipca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Dla prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31go października r. b. XIIgo losowania obligacyi lwowskiego funduszu indemnizacyjnego, jak również w celu swobodnego przeprowadzenia potrzebnego z powodu wydania nowych kuponów do rzeczonych obligacyi przeniesienia wszystkich obligacyi z kuponami do nowych ksiąg likwidacyjnych, zawieszone zostanie z końcem bieżącego miesiąca wszelkie przepisywanie obligacyi, jeźliby przytem wystawiane nanowo obligacye musiały otrzymać odmienne numera.

Zaczem podaje się to do wiadomości powszechnej z tą uwagą, że w chwili ogłoszenia rezultatu losowania, przypadającego na dniu 31. października r. b. mogą być znowu żądane i przedsiębrane także przepisywania.

Z c. k. galic. Namiestnictwa w sprawach indemnizacyjnych.

Lwów, 18. lipca 1863.

Część nieurzędowa.

Lwów, 24. *lipca*.

Najnowsza wiedeńska *Abendpost* z 22go b. m. przyniosła dwa bardzo ważne dokumenta odnoszące się do interwencyi dyplomatycznej Austryi w sprawie polskiej: pierwszym z nich jest odpowiedź księcia Gorczakowa na notę austryacką, wysłaną na dniu 17go z. m. spólnie z francuzką i angielską do Petersburga, a drugi dokument stanowi depesza hr. Rechberga do posłów ces. w Paryżu i Londynie z 19go b. m. z oświadczeniem gabinetu austr. na powyższą odpowiedź rosyjską. Zmuszeni dla braku czasu i miejsca odłożyć ogłoszenie tych ważnych dokumentów do jutrzejszego numeru, powiemy tu tylko w krótkości co do pierwszego, że odpowiedź rosyjska jest odmowną w całem znaczeniu tego wyrazu, gdyż odrzuca nawet znane sześć punktów austryackich jako niepodobne do przeprowadzenia przed zupełnem przytłumieniem powstania; a co do drugiego, że hr. Rechberg podnosi w depeszy tej głównie trzy ustępy odpowiedzi rosyjskiej, mianowicie 1) twierdzenie ks. Gorczakowa, jakoby Austrya przeczuwając opór Rosyi przeciw konferencyi niejako z góry go pochwalała; 2) jakoby stosunek Królestwa do Rosyi był taki sam jak Galicyi do Austryi, a 3) ustęp, w którym rząd rosyjski proponuje porozumienie się z Austryą i Prusami względem ustalenia losu swoich poddanych polskich. — i zbijając szczegółowo te trzy punkta odrzuca stanowczo wszelką insynuacyę tego rodzaju. — Prócz tego zawiera jeszcze ta sama wiedeńska *Abendpost* urzędowe oświadczenie, że podana w kilku dziennikach wiadomość o nowym własnoręcznem piśmie Cesarza rosyjskiego do Jego c. k. Apostolskiej Mości, którego treść miała być zakomunikowana c. k. ministrowi spraw zagranicznych — jest zupełnie bezzasadna. — Nakoniec musimy jeszcze w tej rubryce zamieścić doniesienie *Jen. Kor.*, że poseł rosyjski w Wiedniu p. Bałabin miał wczoraj odjechać na kilka tygodni do Petersburga, by w toczących się teraz kwestyach zasięgnąć nowych instrukcyi od księcia Gorczakowa, i że powrót jego do Wiednia ma nastąpić w połowie miesiąca sierpnia.

Z wewnętrznych spraw monarchyi donosi *Jener. Kor.*, że na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia izby deputowanych miało być sprawozdanie wydziału, wysadzonego do naradzenia się nad formalnem załatwieniem budżetu państwa na peryod finansowy 1864, i że w sprawozdaniu tem zaproponowany jest wybór wydziału finansowego z 36 członków ze względem stosowności, gdyż obrady tegoroczne będą w porównaniu z przeszłorocznemi trudniejsze nieco dla tego, ponieważ forma tegorocznego projektu budżetu, chociaż nie równie stósowniejsza, jest jednak zupełnie nowa. Prócz tego miał być jeszcze na porządku dziennym raport wydziału obradującego nad wnioskiem Dra Mühlfelda względem zmiany §. 7. ustawy o notaryacie. Dalej pisze *Jener. Kor.*, że dziś miało być także posiedzenie i to zapewne ostatnie przed odroczeniem izby.— Niektóre dzienniki rozszerzyły wiadomość, jakoby ułożonym na sejmie czeskim statutom hypotecznego banku krajowego w Czechach miał Najj. Pan odmówić swojej sankcyi. Na to oświadcza teraz *Jener. Kor.*, że odnośna uchwała sejmu czeskiego niezostała jeszcze wcale przedłożona do najwyższej sankcyi, i że przeto wiadomość o jej odmówienie jest całkiem bezzasadna.

O wypadkach wojennych w Królestwie Polskiem dowiadujemy się z *Czasu*, że w przeciągu 12 dni, to jest od 6go do 18go b. m. stoczonych tam zostało dwadzieścia dwie znaczniejszych potyczek, nie licząc drobniejszych utarczek, i wszystkie te potyczki wylicza *Czas* porządkiem chronologicznym. Prócz tego ma *Czas* doniesienia o dwóch nowych potyczkach stoczonych w Lubelskiem dnia 18go b. m. pod Polichną, i dnia 19go b. m. pod Stróżą. Obie te potyczki miał stoczyć oddział Wierzbickiego, i to z rezultatem pomyślnem dla powstańców. Dawniejszą zaś potyczkę z 15go b. m. pod Lubartowem stoczył inny oddział, nie Wierzbickiego, jak to mylnie *Czasowi* doniesiono.

Z Warszawy piszą do *Jener. Kor.*: Rząd rosyjski w Królestwie Polskiem użył teraz przeciw powstaniu środka, który dawniej, a szczerze zastosowany, mógłby może poniekąd doprowadzić do celu. Oto dowódzcom wojsk w Królestwie dano rozkaz, aby właściciele dóbr usiłowali skłaniać do dania słowa honoru, że powstanie wspierać nie będą, owszem przeciw niemu wystąpią. Widać z tego, że w Królestwie Polskiem jeszcze wielu właścicieli dóbr zamieszkuje w swoich dworach na wsi, że rząd rosyjski przypisuje im wpływ, i że ten wpływ posiadają. Ale po sześciomiesięcznej walce powstańców przeciw Rosyi, właściciele dóbr nie mogą ufać swemu wpływowi, a tak środek powyższy jest spóźnionym, a według tajnego dziennika urzędowego „Rządu narodowego" wznieca w nim oburzenie, nie bojaźń. Artykuł ten wyraża się: „Gdy wybije stanowcza godzina walki. Polska stanie się wielkiem polem bitwy, jednym pożarem, jednem morzem krwi, a w tej krwi zginie nieprzyjaciel, i Polska będzie wolną!"

Urzędowy *Dziennik Powszechny* z 21. b. m. podaje do wiadomości, że przyjmowanie i expedyowanie depesz prywatnych na wszystkich bez wyjątku stacyach telegraficznych obu dróg żelaznych zostało wstrzymane, z czego wnosić można, że obie te linie telegraficzne muszą być przerwane.— Przy tej sposobności prostujemy jeszcze mylne doniesienie nasze w przedwczorajszym numerze, jakoby Wielki Książe Konstanty wyjechał z Warszawy do Petersburga, gdyż podług doniesienia *Dziennika Pow.* nie on, lecz W. Książe Mikołaj Konstantynowicz odjechał na zwykłe ćwiczenia marynarki do Petersburga.

Równocześnie z ogłoszeniem odpowiedzi rosyjskiej na notę austryacką *Monitor* zamieścił odpowiedź na depeszę p. Drouin de Lhuys. Odpowiedź ta zgadza się z analizą noty do Anglii wystosowanej. Prócz tego kładzie główny nacisk na solidarność wielkich mocarstw w obec akcyj elementów rewolucyjnych wszystkich krajów, które dziś są w Polsce skoncentrowane, i stanowią europejską cechę kwestyi.

Musimy więc, mówi nota, zwrócić na to uwagę rządu francuskiego, że jedno z głównych ognisk agitacyi w Paryżu się znajduje. Emigracya polska, korzystając z stosunków swych towarzyskich, zorganizowała rozległy spisek, dążący do obałamucenia opinii publicznej w Francyi systematyczną potwarzą i do utrzymania niepokojów w królestwie bądź materyalną pomocą, bądź teroryzmem tajnego komitetu, bądź rozszerzeniem wiary w obcą czynną interwencyę, na rzecz najnierozsądniejszych usiłowań powstania. Wpływ ten głównem jest źródłem agitacyi, która bez tego upadłaby pod działaniem prawa, obojętnością lub oporem ludu. Tam to szukać trzeba moralnej przyczyny przykrego stanu rzeczy który, ażeby rychło ustał, rząd francuski w imieniu pokoju i ludzkości żąda. Chcemy wierzyć, że rząd francuski nie dopuści, ażeby imienia jego nadużywano na korzyść rewolucyi w Polsce i w Europie.

Na posiedzeniu izby niższej z dnia 21. b. m. lord Palmerston na interpelacyą p. Cochrane oświadczył, iż nie zdaje się, ażeby ostatnie wypadki w Atenach spóźniły wstąpienie na tron króla Jerzego. Na zapytanie zaś p. Henessey odpowiedział, iż Anglia nie posiada autentycznej kopii odpowiedzi rosyjskiej na notę francuską.

Turyńska izba deputowanych na posiedzeniu z dnia 21. b. m. przyjęła projekt do prawa, zaprowadzającego podatek od dochodów większością 130 głosów przeciwko 70.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 23. lipca. *Wiener Abendpost* z 21go b. m. przyniosła bardzo ważny artykuł, odnoszący się do sprawy polskiej, który podajemy tu w dosłownem tłumaczeniu czytelnikom naszym:

„Kwestya polska doszła dziś widocznie do punktu zwrotnego. Pod wpływem nadesłanych już na miejsce odpowiedzi Rosyi zmieni się zapewne także dotychczasowa sytuacya. Wszelako nie zdaje nam się być rzeczą stosowną zapuszczać się już teraz w ocenienie tej najnowszej fazy, gdyż sądzimy, że wypada nam jeszcze oczekiwać ogłoszenia dosłownej treści wszystkich trzech odpowiedzi, by sąd nasz mógł być oparty na stałej podstawie.

Co jednak już teraz uważamy za naglącą potrzebę, jest to stwierdzenie tej ważnej, a nawet rozstrzygającej okoliczności, że we wszystkich krokach, przedsiębranych dotąd przez trzy mocarstwa, nie było nic takiego, coby można uważać za prowokacyę i naruszenie przynależnej każdemu głównemu mocarstwu godności i praw jego.

Prawie po największej części odpowiadało owych sześć punktów stypulacyom, zawartym w akcie kongresu wiedeńskiego względem Polski. Co do sposobu ich właściwego wykładu pozostała dyskusya otwartą. Odbycie konferencyi ad hoc wydawało się dlatego

stosownem, iż zachodził naglący interes, by dojść jak najspieszniej do porozumienia. Konferencya, która miałaby tylko warunkowo upoważnienie, i przyczem pozostałaby Rosyi jak i wszystkim innym mocarstwom zupełna wolność co do ostatecznych postanowień, nie mogłaby być z pewnością uważana za niewłaściwe mieszanie się, na jakie nie mogłoby zezwolić żadne mocarstwo pierwszego rzędu. Chodziło bowiem głównie o to, by w drodze, że tak powiemy, jak najkrótszej procedury wyrównać głęboką różnicę, jaka zachodzi bez zaprzeczenia między zapatrywaniem się Rosyi, że część tych sześciu punktów jest już zrealizowana, resztę zaś możnaby przeprowadzić dopiero po zupełnem pokonaniu powstania, a zdaniem przeciwnem, że powstanie możnaby uśmierzyć tylko przyznaniem tego, co się Polakom prawnie należy, i czego zresztą słuszność jeszcze wymaga. By dojść do tego powszechnego porozumienia, nie zdaje nam się być odpowiednim projekt, ażeby poprzednio mocarstwa podziałowe naradziły się nad kwestyą polską, a to z tego powodu, ponieważ europejski charakter tej kwestyi wypłynął rzeczywiście z obawy i sympatyi, jako też z odmiennego wykładu odnośnych postanowień traktatowych ze strony najgłówniejszych mocarstw europejskich.

Porozumienie Austryi i mocarstw zachodnich nie opiera się na przypadkowej kombinacyi zmiennych widoków; tkwi ono raczej w usiłowaniu, by zachować największe błogosławieństwo naszej teraźniejszości, powszechny pokój, a zarazem pogodzić prawa Rosyi do Polski z rzeczywistemi prawami Polaków w obec Rosyi, za pomocą życzliwego pośrednictwa. Tym kierunkiem postępowało spólne działanie, i musiano uważać za niezachwianą zasadę, ażeby nie zboczyło z tej kolei. Jego celem nie mogło i nie powinno być jednostronne zaspokojenie polskich pretensyi; specyalny interes każdego z uczestniczących państw i powszechny interes europejskiego porządku i spokojności, które w Polsce tak mocno teraz są zakłócone, przedstawiały się przedewszystkiem jako decydujące czynniki akcyi dyplomatycznej, po której można było najbardziej wtedy spodziewać się stanowczego rezultatu, jeźli byłaby przyszła do skutku wielka spólna uchwała, która byłaby Polakom podała ich prawa a zarazem zobowiązała ich, ażeby na tem poprzestali.

A podług szczerego zdania naszego wymagał tego i wymaga dobrze zrozumiany interes Rosyi, ażeby ona również stanęła na niewzruszonej podstawie tego sposobu widzenia rzeczy. Jeżeli rząd rosyjski ujrzał się w najnowszym czasie spowodowanym zarządzić znaczny środek uzbrojenia, tedy możemy tylko pragnąć z całej duszy, ażeby powody jego nie zostały w Europie źle zrozumiane, i ażeby wrażenie, jakie sprawi on, mianowicie na niedowierzającej części publiczności, nie zachwiało wiary w gotowość rządu rosyjskiego do udziału w dyplomatycznem załatwieniu sporu. Obstajemy więc stale przy zdaniu, że w krokach trzech mocarstw nie było żadnej prowokacyi, i że przedłożone gabinetowi petersburskiemu oświadczenia nie zawierały ani cieniu zaczepnej dążności. To jest stanowisko, z którego powinien każdy bezstronny sędzia zapatrywać się przedewszystkiem na dalszy rozwój sprawy. A spodziewamy się, że wkrótce będziemy wstanie podać autentyczne wiadomości o stanie rzeczy."

Brody, 21. lipca. *(Wiadomości bieżące. — Stosunki handlowe.)* Wczorajszej nocy chłopcy uliczni wytłukli szyby tutejszemu komisarzowi policyi i gr. dziekanowi, i uciekli nim nadciągły patrole. Zresztą wypadek ten nie ma żadnego znaczenia, i jest to tylko swywola, która budzi rozjątrzenie. — Z przyczyny wielkiego napływu towarów do Rosyi, władza graniczna dla uprzątnienia magazynów i możności wyprawienia pak, które dawniej nadeszły, zabroniła przywozu aż do dalszego rozporządzenia, i izbę handlową zawiadomiła o tem z prośbą, aby na przyszłość nigdy więcej jak 25 wozów frachtowych nie przychodziło naraz do expedycyi. Dowóz żywności jest ciągle jeszcze wstrzymany, i z tej przerwy smutne powstają rezultaty. Przywóz towarów żałobnych do Rosyi jest zabroniony równie jak przedaż materyi czarnych, czarnych z białem, popielatych, i popielatych z białem, i takie towary są z komory bezwarunkowo odsyłane. To rozporządzenie dotkliwie dało się uczuć kupcom wysyłającym towary do Rosyi, ponieważ zaopatrzyli się głównie w towary żałobne, tudzież kupcom w Rosyi, ponieważ zakupywali dotąd towary w ciemnych kolorach, a teraz pozbawieni są możności sprzedania tychże.

Wiedeń, 22. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Książę i księżna Parmy odjechali do Prier pod Salcburgiem. — Wielki Książę *Heski* przybył z Leopoldskrony pod Salcburgiem, gdzie znajdują się Król *Ludwik* bawarski, księżniczka *Alexandra* i Arcyksiężna *Hildegarda*.

Hr. Ludwik *Karolyi* zachorował ciężko; jak donosi *M. S.*, upadł hrabia i złamał nogę. Jego syn, cesarski poseł w Berlinie, i i jego brat hr. Szczepan Karolyi udali się do Hall.

(Projekta rządowe dla sejmu siedmiogrodzkiego.) Jak się dowiaduje *Jener. Kor.*, miało już odejść kilka projektów do ustaw w formie projektów rządowych dla sejmu siedmiogrodzkiego do pełnomocnego komisarza rządowego na sejmie, a kilka innych jest już na ukończeniu w siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej. Pomiędzy ostatniemi ma się znajdować także projekt ustawy względem wykładu §. 28. patentu indemnizacyjnego dla Siedmiogrodu, mianowicie co do kwestyi tak zwanej Siculica haereditas, o czem w sądach urbaryalnych objawiają się rozmaite zdania; tudzież projekt ustawy względem sposobu wypłaty wymierzonych kwot indemnizacyjnych za zniesione powinności poddańcze.

Mowa J. E. ministra w izbie deputowanych przy złożeniu budżetu na rok 1864. (Ciąg dalszy.)

„Jednym z przedmiotów któremi się publiczność mocno zajmuje jest nieruchomy majątek państwa, dobra ziemskie, lasy i górnictwo; mały dochód jaki majątek ten w stosunku do jego ogromu przynosi, pochodzący z administracyi nie właściwej przez lepszy zarząd zastąpić się mającej."

„Pod względem wielkości majątku państwa, zrobić tu muszę uwagę, iż na mocy nowego aktu bankowego, bank narodowy pozostawiony został przy wszystkich prawach, jakie mu z umowy z dnia 18. października 1854 roku przysługiwały, a zatem i przy prawie samoistnego zarządu oddanych mu w zastaw dóbr państwa — dobra więc te nie mogą już wrócić pod zarząd państwa na mocy jednostronnego postanowienia. Takowe zaś jednostronne postanowienie prócz tego nie byłoby wcale na czasie, w obec przedaży dóbr bankowi zastawionych, który nader korzystnie postępuje i nastręcza najwłaściwszy sposób spłacenia długu na tychże dobrach bankowi przekazanego w najkrótszym czasie, bez uciekania się do innych funduszów lub do kredytu. Zaciągnienie zaś na dobra w mowie będące listów zastawnych, aktem bankowym dozwolone, dostarczyłoby finansom państwa pieniędzy bardzo drogich i to nie w wysokości wierzytelności bankowi odpowiadającej, w rezultacie więc finansowym nie dałoby tych korzyści, jakich ze sprzedaży spodziewać się można."

„W budżecie przeto zamieszczono z tej sprzedaży dóbr samę z planu amortyzacyjnego wierzytelności bankowej wynikającą."

„Jestem zresztą tego zdania, iż przedaż dóbr bankowi zastawionych w całości lub w największej części, obok korzystnych finansowych rezultatów, korzystną jest zarazem ze względów ekonomiczno-politycznych, prywatny bowiem zarząd dóbr ziemskich zawsze o wiele jest lepszy od najlepszej rządowej administracyi."

„Te zaś dobra ziemskie (z wyłączeniem lasów), które jeszcze w posiadaniu państwa pozostały, mają raczej wszelkie kwalifikacye prywatnego podzielonego posiadania, z powodu, iż w różnych stronach są rozrzucone, nie są rozległe a trudne do nadzorowania i pod zarządem administracyi skarbowej nigdy tego dochodu nie przyniosą, jak przechodząc na własność prywatną. Administracya więc finansowa postępuje ciągle w ich pozbyciu, stósownie do widoków i życzeń, które w przeszłej kadencyi rady państwa słyszeć się dały. Dobra te równie jak i dobra w posiadaniu banku będące, gdyby w posiadaniu państwa zostać a przychód właściwy przynieść miały, wymagałyby nader wielkich nakładów, inwentarzy, budowli w celu urządzenia w nich stosownych drobniejszych gospodarstw, co wszystko osoby prywatne lepiej, taniej i spieszniej zdziałać mogą niż administracya rządowa. Muszę zaś zwrócić uwagę na fakt niedostatecznie może oceniony, iż znaczne kapitały indemnizacyjne z dóbr państwa po zniesieniu pańszczyzny otrzymane nie zostały użyte na zaopatrzenie ich w inwentarze, do czego właściwie były przeznaczone, ale raczej na inne cele państwa, na spłatę długu w banku narodowym i na pokrycie ogólnych potrzeb państwa, co już dostatecznie wyjaśnia dla czego dobre te pod względem dochodów daleko niżej stoją od dóbr prywatnych, i dla czego tak wielkie sumy dla zaopatrzenia ich w inwentarze byłyby potrzebne."

„Tej samej maksymy trzyma się administracya skarbowa co do licznych zakładów górniczych do sprzedaży się kwalifikujących, wychodzę z tego stanowiska, iż popęd ze stratą w rękach państwa, jaki dotąd w wielu przypadkach się okazał, nie zgadza się wcale z zdrowemi zasadami krajowego gospodarstwa."

„Państwo ograniczy zatem posiadanie swe w dobrach ziemskich do lasów w ogóle, i do niektórych tylko zakładów górniczych i dóbr, za których utrzymaniem w posiadaniu państwa przeważnie powody przemawiają."

„Co zaś dotycze urządzenia przyszłej administracyi tych posiadłości, to w ministeryum skarbu toczą się ciągle narady nad wydzierżawieniem gruntów i warunkami tegoż wydzierżawienia i w ciągu obecnej kadencyi posiedzeń rady państwa będę miał sposobność udzielenia wiadomości co do zasad przyszłego zarządu majątku państwa, i przyszłej połączonej tego zarządu dyrekcyi."

„O jednym jeszcze punkcie wspomnieć muszę przy dobrach skarbowych, a mianowiciej o częstokroć wspomnianej operacyi finansowej na podstawie tychże dóbr. Robiono administracyi skarbu kilkakrotne pod tym względem propozycye, które jednak nie dość były korzystne, ażeby przyjęcie ich zalecić można. Administracya skarbu przedmiot ten jednak z oczu nie spuszcza, i stara się o lepsze propozycye, ażeby korzystać z nich według okoliczności, mianowicie ku uregulowaniu długu niestałego. Właściwego zaś o tem zawiadomienia zrobić nie omieszka."

„Znaczna różnica w budżecie na rok 1864, co do potrzeb i pokrycia zakładów górniczych, w porównaniu z rokiem 1863 pochodzi z opuszczenia niektórych ukończonych już pozycyj rachunkowych."

„Przechodzę teraz do głównych cyfer budżetu.

Wydatki państw, stałe preliminowane są w 12 miesiącach od listopada 1863 do końca października 1864 roku w sumie . . . . zł. 439,903.337

W dwóch miesiącach listopadzie i grudniu 1864 r. w sumie . . . . . . zł. 72.597.379

W ogóle . . . 512,500.716

Dla pokrycia tych potrzeb dochody państwa preliminowane są w 12 miesiącach od listopada 1863 do października 1864 r. w sumie 445.557.892

W miesiącach listopadzie i grudniu 1864 r. 76,119 204

W ogóle . . . 521,677.096

Sume te nietylko wystarczą na zupełne pokrycie wydatków zwyczajnych, ale nadto wykazuje nadwyżkę 9.176.380 wynoszącą. mająca być użytą na opędzenie nadzwyczajnych, a koniecznych wydatków.

Wydatki nadzwyczajne wypadają na r. 1864 jak następuje a mianowicie:

1. W dwunastu miesiącach od listopada 1863 do października 1864 w sumie 76.913.876

2. W miesiącach listopadzie i grudniu 1864 r. . 25,198 825

W ogóle . . . 102.112.701

Z sumy tej wypada:

1. Na koszta ogólne administracyi cywilnej. spłaty przemijające, elokacye kapitałów, subwencye i dotacye 18.874.003

2. Na wojsko i marynarkę 21.165.296

3. Na amortyzacyę długu stałego i długu nie stałego 52,161.000

4. Na awansa i zwroty długu różnym funduszom indemnizacyjnym 9,912.402

Strącając z ogólnej sumy potrzeb nadzwyczajnych 102,112.701 wynoszącej nadwyżkę wykazanych wpływów zwyczajnych, w ilości 9.176.380

pozostaje do pokrycia przez wpływy nadzwyczajne suma 92.936.321

Z sumy tej pokryte zostaną . . . . 43,281,275 przez dalsze trwanie dodatków do podatków stałych prawem z d. 19. grudnia uchwalone, tudzież do opłaty od cukru, podwyżki stemplów i opłat sądowych, oraz przez nadzwyczajne wpływy, mianowicie z sprzedaży dóbr państwa; zostanie przeto na cały czternastomiesięczny peryod finansowy niedobór w ilości 49.655.046

Niedobór ten mniejszy jest niż suma w tymże samym peryodzie finansowym na spłatę długu stałego i niestałego w ilości 55 466.296 zł. użyta; wpływy zatem preliminowane wystarczają do opędzenia wszelkich wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, a nawet i do częściowego amortyzowania długu państwa.

„Niedobór 49,655.046 zł. w finansowym peryodzie 1864 roku jest zaś czysto nadzwyczajny, który tylko w tym peryodzie wyjątkowo się wydarza, a to z przyczyn następujących:

Czternastomiesięczne trwanie peryodu budżetowego pociąga za sobą nader mocne wypłaty w miesiącach listopadzie i grudniu dwa razy się powtarzające, które się w dwunasto miesięcznym peryodzie nie pojawiają. Z wypłat tych wspominam tu tylko ratę bankową 9,106.000 zł. spłatę pożyczki podatkowej 3,000.000 wypłaty z tytułu obligacyi indemnizacyjnych w miesiącu listopadzie 7,470.237 zł. Pozycye te w przyszłych 12 miesięcznych budżetach raz tylko jeden przypadną, co etat wydatków znacznie zmniejszy. Budżety późniejsze po roku 1866 będą wykazywać mniejsze jeszcze etaty wydatków, z powodu, iż z tym rokiem ustanie spłata rat wierzytelności bankowej, 9.136.000 zł. rocznie wynoszących, i rocznych rat pożyczki podatkowej w ilości 6,000.000 zł. (D. n.)

Francya.

(Dzienniki o odpowiedzi rosyjskiej.) Dzienniki francuzkie ciągle jeszcze zajmują się głównie odpowiedzią rosyjską na przedstawienia trzech mocarstw. *Memorial diplomat.* podaje najsłuszniejsze może ocenienie tejże. Według tego dziennika, na żądanie wstrzymania kroków nieprzyjacielskich odpowiedziano, „że Cesarz bez ubliżenia godności swojej korony, nie może wejść na drogę, proponowaną mu przez mocarstwa zachodnie, jakkolwiek szczerze podziela życzenie trzech mocarstw, aby rozlew krwi ustał. Niemniej przeto obiecuje względem swoich obłąkanych poddanych postępować z łagodnością i wspaniałomyślnością, i stósownie do pierwszego punktu udzielić Polakom zupełną amnestyę. Książę Gorczaków sądzi, że Polacy w tak wielkim dowodzie łagodności powinni znaleść dostateczną rękojmię, aby broń złożyć i zaniechać wszelkich kroków nieprzyjacielskich.

Naturalnie odpowiedź ta nie zrobiła w Paryżu korzystnego wrażenia, a według jednozgodnych doniesień poruszenie umysłów na rzecz sprawy polskiej jest prawie powszechne, że pomimo tego nie gaśnie nadzieja utrzymania pokoju, jest nie mniej przeto rzeczą zupełnie naturalną. Godnym jest uwagi w tym względzie skreślony artykuł frankfurckiej *Europe*, który twierdzi, że mocarstwa wyszlą niezwłocznie nową depeszę do Petersburga; toż samo utrzymuje paryzki korespondent do *A. A. Ztg.*

Z drugiej strony, pewnem jest prawie, pisze *Europe*, że odpowiedzi księcia Gorczakowa nie tyle są wyrazem polityki przyjętej przez gabinet rosyjski, ile raczej skutkiem stanu umysłów w Rosyi. Książę Gorczaków chciał pokazać ludowi rosyjskiemu, że rząd Cesarza nie ugnie się przed interwencyą Anglii, Francyi i Austryi, lecz uczyniwszy zadość rosyjskiemu uczuciu narodowemu, przystanie na nowe koncesye względem Polski; gdyby mogło przyjść do konferencyi, Cesarz okazałby jeszcze więcej gotowości w tym względzie.

Królestwo Polskie.

(Doniesienia o powstaniu.) Od granicy polskiej piszą do *Jener. Kor.*: Jak wiadomo w ostatnich tygodniach powstanie w Królestwie Polskiem wzmogło się silniej, jak to widać z utworzenia się nowych oddziałów powstańczych (szczególniej w gubernii lubelskiej, i w województwie kaliskiem, tudzież na Litwie) tudzież z zaczepnego działania oddziałów dawniejszych. i nareszcie z częstego nadciągania ochotników z zagranicy. W obec tego widać także z rosyjskiej strony silniejszą i więcej systematyczną taktykę w prowadzeniu wojny; bardzo silnym środkiem do zwalczenia powstania ma być utrudnianie, i przecinanie komunikacyi. Wyciągnięto silny kordon wojskowy pod jenerałami Buggowcetem (dawniej pod Rzewuskim) i Rudanowskim. wzdłuż zachodniej granicy wołyńskiej, tudzież wzdłuż granicy galicyjskiej, i chłopi muszą także odbywać straż na tej granicy. Obecnie także na granicy pomiędzy Litwą a Żmudzią z jednej strony, a Polską kongresową z drugiej usiłowano także utworzyć podobny kordon, przyczem nie obejdzie się bez utarczek. W skutek tych utarczek w okolicy Augustowa mało już jest powstańców. Główny korpus pod Wawrem został wyparty ku Łomży, drugi zaś do guberni połockiej. Wawer w spiesznym odwrocie musiał zostawić wszystkie zapasy; udało mu się jednak, licznym oddziałom rosyjskim, które mu zagrażały otoczeniem ze wszystkich stron, ujść szczęśliwie i połączyć się z Zameczkiem. Okolica Łomży jest zresztą dogodna do prowadzenia wojny podjazdowej, ponieważ z jednej strony bagna i rzeki utrudniają pogoń z Augustowskiego i Litwy, z drugiej strony lasy i skały ułatwiają możność schronienia się, i komunikacyę z podlasiem, gdzie jest wiele oddziałów operujcych. Połączenie podlaskiego korpusu powstańców w okolicy Hańska nie miało takich skutków jakie sobie Polacy obiecywali. Do zamierzonego uderzenia na Chełm nie przyszło z przyczyny niezgody między dowódzcami, zkąd też wynikło, że mniejsze korpusa pod Jankowskim, Zielińskim i Krysińskim oddzieliły się od Ruckiego, który potem nie mógł się zapuszczać w większą walkę. Korzystając z tego Rosyanie napadli na Jankowskiego d. 7. pod Wolą Wereszczyńską niedaleko Hańka. Rucki wezwany na pomoc przybył spiesznie, ale Rosyanie napadli na niego pod Majdanem Urszalińskim, otrzymawszy świeże posiłki z Lublina. Rucki widząc przeważne siły ustąpił, straciwszy jak sam pisze w swoim raporcie 6 ludzi poległych, a 11 w rannych. Rosyanie według tegoż źródła stracili 13 w poległych, i niewiadomą liczbę rannych. Nieco pierwej Rucki wysłał Niedźwieckiego z częścią jazdy do Lublina i Krasnegostawu; w obudwu tych miastach jazda zaalarmowała garnizony, i przeprawiła o straty. (Straty rosyjskie w Lublinie są niewiadome, w Krasnymstawie powstańcy ubili 15 kozaków, 7 zranili).

Kronika.

— Zapowiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie rady miejskiej nie odbyło się dla słabości radzcy magistratu pana Wrabetz, który pod nieobecność burmistrza przewodniczy obradom.

(Wybory rektora i dziekanów) na uniwersytecie lwowskim na przyszły rok szkolny wypadły jak następuje: Przy wyborze rektora, wybieranego tą razą z grona profesorów wydziału filozoficznego równą liczbę głosów otrzymali prof. Dr. Kergel i prof. Głowacki, przeto w. ministeryum ma rozstrzygnąć, który z tych dwu profesorów ma otrzymać godność powyższą. Dziekanami zostali obrani: na wydziale teologicznym prof. Dr. Czerlunczakiewicz, na wydziale prawniczym prof. Dr. Koppel, a na wydziale filozoficznym prof. Dr. Schmidt.

(Pożary.) „Krak. Ztg.“ pisze: Dnia 21. b. m. o godzinie 12. w południe powstał pożar — jak nam donoszą — w stodole plebańskiej w Jadownikach, w powiecie brzeskim, co zatrwożyło wielce ludność, mającą w świeżej jeszcze pamięci pożary Wiśnicza i Brzeska. Dn. 20. b. m. w nocy powstał w kameralnem państwie Niepołomickiem pożar leśny w kniei Dziewin, przyczem zgorzało do 60 morgów lasu, i tylko z wielką trudnością zdołano ugasić ogień. Na pogorzelisku leżą jeszcze tlejące głownie, do których ugaszenia wezwane zostały sąsiednie gminy. Tego samego dnia o godzinie 5. zrana dostrzeżono w Wojniczu ogień w domku drewnianym w pobliżu rynku, który jednak wcześnie został ugaszony. Ze śledztwa pokazało się, że ogień był podłożony, ale sprawcy nie wykryto jeszcze.

(Burze) które panowały w części Europy w końcu czerwca, wielu wypadków były przyczyną. Jednym z najosobliwszych skutków działania elektryczności, była śmierć Carlo-Valerio, akrobaty w Londynie, w Cremorne-Gardens.

Dnia 26. czerwca Valerio po różnych sztukach na linie, dochodził już do końca drutu żelaznego, 100 metrów długiego, ważącego 10.000 funtów, o 40 stóp wyciągnionego nad ziemią, gdy nagle wśród okropnego krzyku, spadł głową na dół i w kilka godzin już nie żył.

Przyczyną wedle znawców miało być złamanie się nagłe haka, do którego drut żelazny był w jednym końcu przyczepiony. Hak ten w zwykłych warunkach atmosferycznych mógł utrzymać wagę 6 tonn. Zdaje się, że prądy elektryczne, pochodzące z chmur naładowanych, zmieniły nagle skład i związek cząstek żelaza w haku, chociaż zewnątrz nie było to wcale widocznem. Tej samej przyczynie przypisują często przerywanie się mostów wiszących,

Sąd przysięgłych po odbytem śledztwie uwolnił od wszelkiej winy dyrektora Cremorne-Gardens, ale ten wśród oklasków tłumu, najuroczyściej oświadczył, że więcej w swym zakładzie na podobne przedstawienia nie zezwoli.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 17. lipca. W pierwszej połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bolechów		Stryj		Rożniatów		Kałusz		Dolina		Wojniłów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	50	3	25	3	30	3	.	2	80	3	.
„ żyta . . .	2	.	1	90	2	.	2	.	2	.	2	.
„ jęczmienia .	1	60	1	37	1	60	1	50	1	60	1	80
„ owsa . . .	1	40	1	45	1	20	1	20	1	20	1	10
„ hreczki . .	4	.	1	90	.	.	1	80	.	.	1	90
„ kukurudzy .	2	25	1	75	2	.	2	.	2	.	1	80
„ ziemniaków .	.	.	1	25	.	.	1	30	.	.	1	10
Cetnar siana . . .	1	60	.	80	1	20	1	80	1	.	.	54
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.		.		.	.	27	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	73	5	.	4	50	5	.	5	.	6	30
„ miękkiego	3	78	4		4	20	3	50	3	85	5	25
Funt mięsa wołowego	.	10		12	.	11	.	11	.	11	.	11
Mas okowity	.	63	.	72	.	40	.	80	.	75	.	60

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. lipca.

Hotel George: PP. Wolański Wit., z Dulib. — Pawlikowski Miecz., z Medyki. — Brodzki Eugen., z Borek. — Boreysla Michał, z Litwy. — Zagórski Stan., z Wołynia. — Jankowski Hel., z Warszawy.

Hotel europejski: Czermiński Stan., z Mieczyszczowa. — Błażewski Krz., z Nowosiółek. — Gross Piotr, z Koniuszek.

Hotel Langa: Starzyński Bol., z Podola. — Krzyżanowski Piotr, z Tarnówki.

Hotel angielski: Kalmucki Jan, z Babina.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. lipca.

PP. Wiktor Franc., do Gorzyc. — Dembowski Tytus, do Polski. — Zurakows i Eugen., do Paryża — Budziński Antoni, do Leszczyna. — Krasicki Marcel. i Czosnowski Bor., do Krakowa. — Piasecki Karol, do Tarnopola. — Brodzki Eugen., do Borek. — Nahujewski Antoni, do Czernicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.76	+17.0	67.7	połud.-zach. sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.64	+24.9	48.8	zachodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.62	+18.2	74.9	połud.-zach. „	„

Kurs lwowski.

Dnia 23. lipca.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski . .	wal. austr.	5	27½	5	33
Dukat cesarski	„ „	5	31½	5	35½
Półimperyał zł. rosyjski .	„ „	9	16½	9	25
Rubel srebrny rosyjski . .	„ „	1	76	1	78
Talar pruski	„ „	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	13	75	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	53
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	65	74	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	25	82	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	200	25	202	56

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. lipca.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	75	80
5% pożyczka narodowa	81	45
Losy z 1860 roku	100	25
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
„ „ kredytowego	189	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	50
Dukat pojedyńczy	5	39
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . . .	72.40	72.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5% . . .	96.25	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.70	81.80
od kwiet. do paźd. po 5%	8 .80	81.90
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.05	76.15
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	76.20	76.30
dtto. po 4½%	68.50	69.—
dtto. „ 4%	60.50	61.—
dtto. „ 3%	46.25	46.75
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.15	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	158.25	158.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	155.25	155.75
Przez. do wyl. z r. 1854	95.50	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	100.45	100.55
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	100.80	100.90
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	73.—
„ „ 4½%	68.25	68.75
„ „ 4%	60.50	61.—
„ „ 3½%	52.50	53.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 1%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	73.—
„ 4½%	68.25	68.75
„ 4%	60.50	61.—
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Niższej Austryi .	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	76.—	76.75
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem. . .	74.50	75.—
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	75.—	75.25
Siedmiogrodu . .	73.25	74.—
Bukowina	74.—	74.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	93.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.50	61.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	60.50	61.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł. . . .	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „ . . .	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „ . . .	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „ . . .	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „ . . .	15.50	—.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego . . .	793.—	794.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.—	191.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	646.—	647.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1682.—	1684.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	199.50	200.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.50	148.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	127.75	128.25
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	253.—	254.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	201.25	201.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	235.—	238.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw. .	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	165.—	167.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	441.—	443.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	246.—	248.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	392.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	—.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	256.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.50	162.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	103.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	—.—	—.—
przeznaczone do los. po 5% . .	92.—	92.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	87.90	88.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.59

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.25	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	94.50	95.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	122.—	123.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł. . . .	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.80	133.90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	5[illegible]
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94.50
Salma „ 40 „ „	36.50	36.[illegible]
Palfiego „ 40 „ „	37.—	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.50	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	20.50	20.75
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.75	94.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.80	94.90
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	83.75	83.[illegible]0
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	111.85	111.90
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	44.30
Paryż za 100 fr.	44.30	44.40
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men. . . .	5.34	5.35
dtto. pełnej wagi . .	5.34	5.35
Korona	15.35	15.38
20frankówka	8.95	8.97
Rosyjski imperyał . . .	9.18	9.20
Talar związkowy . . .	1.66	1.67
Srebro	110.65	111.—
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.